PIOTR BARON

IGNAZ REIMANN

(1820 – 1885)

wielki syn ziemi radkowskiej

2016

BARON EDITION

WSTĘP

W roku jubileuszowego XV Festiwalu im. Ignaza Reimanna oddajemy w Twoje ręce drogi Czytelniku małą publikację, która ma na celu przybliżyć Tobie postać nie tyle wybitną, co znaczącą dla rozwoju muzyki kościelnej na Śląsku oraz w Europie – postać urodzonego w Wambierzycach Ignaza Reimanna.

Jest to publikacja bardzo osobista, wynikająca z moich osobistych przekonań, zarówno religijnych (od 35 lat posługuję jako organista), jak i artystyczno – naukowych. Uważam bowiem, że muzyka kompozytorów śląskich, niesłusznie przez lata „skazywana" na zapomnienie, powinna powrócić zarówno na estrady, jak i do kościołów.

Jest to zarazem zwiastun większej publikacji w języku polskim, która ukaże się w niedalekiej przyszłości.

Niniejsza publikacja powstała dzięki determinacji i zaangażowaniu Pana Romana Koconia i Pana Stanisława Paluszka. Dziękuję wam za wszelkie cenne rady i wskazówki, za długie dyskusje, dziękuję za sugestie. Nade wszystko dziękuję wam za wsparcie.

Dziękuję Panu Burmistrzowi Janowi Bednarczykowi za zaufanie którym mnie obdarzył, powierzając mi napisanie tej następnej publikacji o Ignazu Reimannie. Dziękuję także za sfinansowanie druku tej publikacji.

Dziękuję mojej żonie, która stworzyła m wszelkie warunki do tego, by ta publikacja mogła powstać, udzielając mi nie tylko wsparcia ale także za cenne wskazówki.

W publikacji korzystałem głównie z publikacji dr Siegmunda Pchalka *Ignaz Reimann (1820 – 1885) Leben und Werk*, jak i z innych dostępnych mi leksykonów i publikacji w języku polskim i niemieckim, które zamieszczam w bibliografii.

Wyrażam nadzieję, że niniejsze opracowanie przybliży Ci drogi Czytelniku postać Ignaza Reimanna i zobaczysz w nim nie tylko nauczyciela, mistrza, kompozytora, organistę ale także Człowieka wiary, człowieka bawiącego się, człowieka tej ziemi.

Piotr Baron

I rozdział

Śląsk na przełomie XVIII i XIX wieku

1. Sytuacja społeczno – polityczna Śląska

Przemiany, jakie zachodziły na przełomie XVIII i XIX wieku w Europie, w tym także na Śląsku, znalazły swoje odzwierciedlenie w twórczości ówczesnych kompozytorów.

Śląsk był regionem, który przechodził trudne koleje losu. Wystarczy wspomnieć tu czasy pierwszej wojny śląskiej i związanej z tym zmiany państwowości Śląska, który przeszedł spod panowania Habsburgów pod panowanie króla pruskiego. Stało się to na skutek działań wojennych, które rozpoczęły się przekroczeniem granicy habsburskiej w okręgu zielonogórskim i kożuchowskim dnia 16 grudnia 1740 r., a które zakończyły się zawarciem 28 lipca 1742 roku pokoju berlińskiego, w wyniku którego król pruski Fryderyk otrzymał Dolny Śląsk, Górny Śląsk bez księstwa cieszyńskiego, opawskiego i części księstw karniowskiego oraz nyskiego, a także hrabstwo kłodzkie[1]. Nastąpiła zmiana w polityce wyznaniowej, która, w przeciwieństwie do czasów habsburskich, zaczęła cechować się obojętnością, co przez część śląskich protestantów zostało przyjęte z rozczarowaniem[2].

Pomimo zawartego pokoju berlińskiego działania wojenne prowadzone były w dalszym ciągu. Król pruski Fryderyk II złamał pokój i wkroczył w sierpniu 1744 roku do Czech. Maria Teresa postanowiła wykorzystać ten fakt do odzyskania Śląska i już w grudniu 1744 roku jej wojska zajęły Opole, docierając aż do Namysłowa[3].

[1] G. Wąs, *Śląsk pod panowaniem pruskim*, w: M. Czapliński (red.), *Historia Śląska*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, ss.208 - 212
[2] Tamże, s. 214
[3] Tamże, s. 217

Po śmierci cesarza Karola VII (20 stycznia 1745 r.) oraz po zawarciu w kwietniu 1745 roku separatystycznego pokoju bawarsko – austriackiego, wojna o Śląsk rozgorzała na nowo. Jednak w bitwie pod Dobromierzem, która miała miejsce 4 czerwca 1745 r., to Fryderyk II odniósł zwycięstwo i wyparł Austriaków ze swej części Śląska. Jednak dopiero inne zwycięstwa armii pruskiej, m. in. w bitwie pod Kessldorfem, doprowadziły do zawarcia w Dreźnie 25 grudnia 1745 roku[4] pokoju na zasadzie status quo ante bellum.[5]

W wyniku tych wojen Śląsk został podzielony na dwie części: część pruską i część austriacką. Podział, a tym samym przejście znacznej części Śląska pod panowanie pruskie, miał ogromne znaczenie dla dziejów państwa pruskiego. Fryderyk II zaliczył w 1768 roku w swym drugim „testamencie politycznym" Śląsk, razem z Marchią Brandenburską oraz Pomorzem, Magdeburgiem i Halberstadtem, do najważniejszych ziem stanowiących „właściwe ciało państwa"[6].

W latach 1741 – 1743 za przyczyną zarządzeń króla Fryderyka II rozpoczął się proces tworzenia nowego systemu administracyjnego na Śląsku, który przetrwał aż do 1807 r. Jednocześnie Śląsk zachował znaczną autonomię w państwie pruskim. Król stworzył nowy system podatkowy, zlikwidował samorządność miejską, zreformował sądownictwo, tworząc trzy rejencje: w Głogowie, we Wrocławiu i w Opolu – ta w 1756 roku została przeniesiona do Brzegu[7], rozbudował do ogromnych rozmiarów system militarny, przeznaczając na sfinansowanie liczącej 35 tysięcy żołnierzy armii, ponad 2/3 budżetu Śląska[8].

[4] Tamże, s. 218
[5] Jest to termin wywodzący się z prawa rzymskiego i oznaczający powrót do stanu posiadania sprzed rozpoczęcia działań wojennych (przyp. autora)
[6] R. Dietrich, *Der preußische Staat und seine Landesteile n den politischen Testamenten der Hohenzollern*, w: *Expansion und Integration*, red. P. Baumgart, Wien, 1984, s. 30, cyt. za: M. Czapliński (red.), op. cit., s.218
[7] G. Wąs, op. cit., w: M. Czapliński, op. cit., ss. 226 - 233
[8] Tamże, s. 234

Sytuacja wyznaniowa była także podzielona. Górny Śląsk był niemal w całości katolicki, natomiast Dolny Śląsk, a zwłaszcza mieszkańcy dużych miast, pozostawali ewangelikami[9]. Kościół katolicki utracił jednak status religii państwowej, z czego korzystał pod panowaniem habsburskim. Jednocześnie władze pruskie troszczyły się o nienaruszalność majątków, a zwłaszcza świątyń, zarówno katolickich, jak i ewangelickich. Być może był to początek wzajemnej współpracy i tolerancji. Przykładem na to może być list pasterski biskupa wrocławskiego kardynała Ludwiga Phillippa von Sinzendorf, w którym nie tylko wychwalał stosunek króla Fryderyka II do Kościoła katolickiego, ale także zakazywał duchownym katolickim pogardliwego wyrażania się o osobach, które należały do Kościoła ewangelickiego[10].

Wprawdzie Fryderyk II zawłaszczył sobie prawo do nominowania kandydatów na najwyższe stanowiska kościelne, co spotkało się z ostrym sprzeciwem kanoników oraz papieża, lecz jednocześnie doprowadził do powstania nowych prowincji zakonnych na Śląsku: dominikanów, minorytów, franciszkanów reformatów, karmelitów, kapucynów i jezuitów[11].

Po zorganizowaniu władzy państwowej król pruski wyraził zgodę na podjęcie działań zmierzających do utworzenia ewangelickich struktur kościelnych. Jednocześnie jako głowa Kościoła ewangelickiego, wydał także dekrety, które zakazywały duchownym ewangelickim postponowania katolików i nakazywały wzajemny szacunek i tolerancję[12]. Unormował także sprawę małżeństw mieszanych, czyli międzywyznaniowych, nie tylko wydając zgodę na ich zawieranie, ale także porządkując sprawę wyznania, w jakim mają być wychowywane dzieci z takich małżeństw. Zgodnie z edyktem królewskim z dnia 8 sierpnia 1750 r. ustalono, iż dziewczynki będą wychowywane w wierze matki, zaś

[9] Zdania na ten temat są podzielone, w zależności od wyznania badacza. Część z nich uważa, iż na Śląsku ludność dzieliła się pod względem wyznaniowy po połowie, jednak niektórzy, jak np. Hultsch w badaniach opublikowanych w 1979 r. twierdzą, iż Śląsk był w 2/3 protestancki.
[10] G. Wąs, op. cit., s. 239
[11] Tamże, s. 240
[12] Tamże, s. 242

chłopcy w wierze ojca. Po 14 roku życia, który był wyznacznikiem dojrzałości, dzieciom przysługiwać miało prawo wyboru.

Prawo pruskie unormowało również istnienie i funkcjonowanie innych wyznań, takich jak: kalwini, reformowani, hernhuci, schweckfeldianie i Żydzi.

Transformacja ustrojowa i gospodarcza Śląska była procesem długotrwałym i intensywnym. Inwestując bardzo dużo energii w kierunku wprowadzenia na Śląsku nowego porządku prawnego i innych reguł rządzących gospodarką, Fryderyk II przewidział, iż Habsburgowie nie odstąpią od chęci odzyskania Śląska. Dlatego też postanowił uprzedzić działania przeciwnika[13], planując nowy konflikt, który miał na celu powiększenie stanu posiadania[14].

Król pruski Fryderyk II, będąc dowódcą wojskowym, przypuścił w sierpniu 1756 roku zwycięski atak na Saksonię, rozpoczynając tym samym trzecią wojnę śląską, zwaną też wojną siedmioletnią.

Przebieg wojny był wypadkową dzieł przypadków, braku koncepcji wojennej po stronie Habsburgów oraz strachu przed porażką z rąk króla Prus. Wszystko to spowodowało, iż Fryderyk przez siedem lat balansował na krawędzi zupełnej klęski, aby wreszcie zakończyć wojnę bez start terytorialnych. Ostatecznie zawarto pokój w 1763 roku, na zasadzie *status quo ante bellum*. Jest to termin pochodzący z prawa rzymskiego, który stanowi o tym, iż strony, które prowadziły konflikt zbrojny, zgadzają się na jego zakończenie przez powrót do stanu posiadania sprzed wybuchu wojny. W wyniku zawartego pokoju przyjęto postanowienia pokoju berlińskiego z 1742 roku[15].

[13] G. Wąs, op. cit., s. 249
[14] Tamże, s. 250
[15] G. Wąs, op. cit., ss. 251 - 252

Po zakończeniu wojny siedmioletniej Śląsk stanął wobec konieczności wprowadzenia dalszych zmian w gospodarce, finansach publicznych, handlu i rozwoju przemysłu. Fryderyk II próbował także zreformować rolnictwo. Relacje króla z Kościołem katolickim były bardzo napięte i obciążone wzajemnymi pretensjami, co spowodowało liczne zmiany na stolicach biskupich[16].

Mieszkańcy Śląska praktykowali w zależności od wyznania. Działania Kościoła katolickiego zmierzały do precyzowania szczegółowych wymagań dotyczących przyjmowania sakramentów. Było to szczególnie ważne w kontekście nauczania Reformacji, która kwestionowała katolickie rozumienie sakramentów[17] .

Dzieci były chrzczone zaraz po urodzeniu, zaś wybór chrzestnych następował spośród uczestników liturgii i dokonywany był przez kapłana. Podstawową formą religijności było uczestnictwo we mszy św. niedzielnej lub świątecznej sprawowanej zazwyczaj w godzinach przedpołudniowych, z kazaniem i często połączonej z odprawianiem innych nabożeństw lub odmawianiem różnych modlitw[18].

Po zakończeniu wojny siedmioletniej Fryderyk II obiecał zachowanie status quo w odniesieniu do Kościoła rzymsko – katolickiego, jednak słowa nie dotrzymał. Odtąd przy obsadzaniu stanowisk preferowani byli protestanci. Relacje z Kościołem katolickim były więc nadal napięte. Doszło do tego, iż władze pruskie wydały w latach 1757 – 1758 zakaz pobierania opłat za posługi w miejscowościach zamieszkałych przez protestantów[19].

Opisane wyżej działania wojenne, zmiany gospodarcze, reformy ustrojowe i eksploatująca polityka gospodarcza, w znacznym stopniu utrudniały przedostawanie się na Śląsk nowych prądów kulturalnych, które rozwijały się w Europie okresu Oświecenia.

[16] Tamże, ss. 255 - 262
[17] J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, IŚ, Opole 1991, s. 57
[18] Tamże, s. 58
[19] Por. Tamże, s. 66 - 67

Dotyczyło to nie tylko sfery intelektualnej, ale także rozwijającego się klasycyzmu w sztuce. Niewielki postęp zauważalny jest dopiero w ostatniej dekadzie panowania Fryderyka II[20]. Dopiero zmiana polityki finansowej kraju wprowadzona przez króla Fryderyka Wilhelma II zdeterminowała rozwój kultury śląskiej[21]. Należy podkreślić, iż w odróżnieniu od polityki prowadzonej przez Fryderyka II, pierwsze inicjatywy rozwoju i pobudzenia życia kulturalnego, wspierane były przez władzę państwową. Zaczęto rozwijać szkolnictwo, czasopiśmiennictwo. Pod koniec XVIII wieku wzniesiono liczne budowle dla potrzeb teatralnych i koncertowych, m. in. we Wrocławiu, w Głogowie, w Kamiennej Górze i innych śląskich miastach[22].

W takiej postaci przetrwał Śląsk w ramach państwa pruskiego aż do 1806 roku, czyli do początku wojen napoleońskich.

Ryc. Mapa Śląska

[20] G. Wąs, op. cit., s. 264
[21] H. Markgraf, *Finanz- und Verfassungsgeschichte Breslaus unter Friedrich Wilhelm II*., Zeitschrift 28, 1894, ss. 1 – 80, cyt. za: G. Wąs, op. cit., s. 265
[22] Por.: G. Wąs, op. cit., s. 271

Początek XIX wieku przyniósł Śląskowi liczne zmiany, które wytyczyły przyszłość tego regionu, jako jednego z ważniejszych regionów przemysłowych ówczesnej Europy[23].

Jednak działania wojenne, prowadzone także na terenie Śląska, spowodowały, iż sytuacja gospodarcza oraz ludnościowa była bardzo trudna. Zaczęto wprowadzać reformy systemu gospodarczego, reformy administracji państwowej, reformy wojskowe, reformy religijne[24] i reformy sytuacji chłopów[25]. Niektórzy zaliczają do reform także sekularyzację majątków kościelnych z 1810 roku, zainicjowaną w celu spłacenia kontrybucji wojennej narzuconej przez Napoleona[26].

Pomimo tego następuje intensywny rozwój szkolnictwa i nauki. Następuje rozwój kultury, w tym muzyki. Stolica Śląska – Wrocław, uważana jest za drugie, tuż po stolicy Prus – Berlinie, centrum nauki i kultury[27].

2. Życie muzyczne na Śląsku

Muzyka na Śląsku od najdawniejszych czasów była głęboko zakorzeniona w kulturze chrześcijańskiej. Teza ta znajduje wielopłaszczyznowe uzasadnienie w historii tego regionu. Najistotniejszymi są: przynależność Śląska do Rzeszy Wielkomorawskiej i państwa Przemyślidów, przyjęcie chrztu przez książąt czeskich w 845 r. w Regensburgu oraz działalność misyjna św. Cyryla i św. Metodego w IX wieku. Innym argumentem jest powiązanie Śląska z biskupstwem w Regensburgu, następnie powiązanie z biskupstwem w Pradze, należącego do arcybiskupstwa Mainz[28] oraz także z istnieniem od 1000 r. w metropolii gnieźnieńskiej – Kościoła wrocławskiego[29]. Głównymi ośrodkami

[23] M. Czapliński, *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do Wiosny Ludów (1806 – 1850*), w: M. Czapliński (red.), *Historia Śląska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 278
[24] Dotyczyły one głównie problemu równouprawnienia Żydów
[25] M. Czapliński, op. cit., s. 285
[26] Tamże, s. 287
[27] Por.: tamże, s. 317
[28] Por. K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku,* cz. I: *Średniowiecze*, Opole 1996, RWWT UO Opole 1996, s.14 i nn.
[29] Por. R. Pośpiech, *Muzyka wielogłosowa celebracji eucharystycznej na Śląsku w XVII i XVIII wieku*, RWWT UO Opole 2004, s. 13

wykonywania i pielęgnowania sztuki, w tym muzyki, były ośrodki kościelne, gdyż tam liturgia stanowiła centrum życia religijnego, w tym także życia muzycznego.

Muzyka religijna na Śląsku wystawiona była na nieustanne oddziaływanie wpływów i tradycji sięgających nie tylko granic diecezji ościennych, takich jak: praska, ołomuniecka czy też krakowska, ale także na oddziaływanie wpływów francuskich, austriackich, czeskich a nawet włoskich[30]. Dynamika przemian, jakie zaistniały w muzyce europejskiej przełomu XVIII i XIX wieku, była ogromna. W połowie XVIII wieku umierają Johann Sebastian Bach (1750) oraz Georg Friedrich Händel (1759). Ich śmierć wyznacza umowną datę zakończenia okresu baroku.

W okresie klasycyzmu Śląsk, pomimo politycznego związania z państwem pruskim, był muzycznie zorientowany na stolicę Austrii. Wiedeń stanowił dla wielu muzyków śląskich źródło muzycznych inspiracji. Było to oddziaływanie w dwie strony[31].

W tym czasie w Austrii działał Joseph Haydn (ur. w 1732 r.), który swoją twórczością proponował zgoła inny sposób postrzegania muzyki instrumentalnej, oratoriów, muzyki religijnej. Warto podkreślić, iż pierwsza jego symfonia powstała w 1759 r., a więc w roku śmierci jednego z dwóch „filarów" muzyki barokowej – Georga Friedricha Händla. Już 2 lata później, w 1761 r., został drugim kapelmistrzem na dworze księcia Esterhazy'ego[32]. Jego twórczość stanowi kamień milowy w rozwoju muzyki instrumentalnej.

W 1756 r. przyszedł na świat Wolfgang Amadeus Mozart, który przez 35 lat swojego intensywnego życia twórczego rozwinął formę opery, mszy i pieśni.

[30] Tamże, s. 15

[31] Warto wspomnieć tu działalność na Śląsku urodzonego we Wiedniu Carla Dittersa von Dittersdorfa (przyp. aut.)

[32] Por. Józef M. Chomiński (red.), *Historia muzyki powszechnej t. II*, PWM 1965, ss. 319 nn.

W 1770 r. urodził się Ludwig van Beethoven, nazywany ostatnim z klasyków wiedeńskich i zarazem pierwszym romantykiem. Jego twórczość wychodzi poza ramy klasycyzmu, wytyczając niejako drogę kompozytorom, którzy należeć już będą do następnej epoki. W 1827 r., czyli w roku śmierci Beethovena, tworzyć już będą kompozytorzy, których historia zaliczyła do następnej epoki: m.in. Nicolo Paganini (1782 – 1840), Carl Maria von Weber (1786 – 1826), Franz Schubert (1797 – 1828) oraz Józef Elsner (1769 – 1854)[33]. W 1826 roku w Opolu przyszedł na świat jeden z najbardziej znanych kompozytorów okresu romantyzmu, uczeń Moritza Brosiga, jeden z najbardziej utalentowanych kompozytorów berlińskich okresu romantyzmu – Hugo Ulrich[34].

Już w okresie wczesnego klasycyzmu można wskazać na prawie 50 kompozytorów, którzy tworzyli głównie muzykę kościelną. Byli to m.in.: Constantin August Bach (ok. 1768 – 1805), Johann Michael Kirchner (ok. 1752 – 1802), Johann Franz Otto (1732 – 1805)[35].

Liczne zespoły muzyczne działające głównie w stolicy Śląska, we Wrocławiu, oraz w innych ośrodkach wykonywały dzieła Mozarta, Haydna i Beethovena[36]. Ze szczególnym upodobaniem wykonywane były dzieła religijne tych kompozytorów.

[33] Por. Małgorzata Kowalska, *ABC Historii muzyki*, Musica Iagiellonica, Kraków 2001, ss.323 - 427

[34] P. Baron, *Ulrich Hugo*, w: J. Rostropowicz (red.), *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności tom III*, Editio Silesia, Opole / Łubowice 2009, s. 288 – 290. W literaturze znajduje się informacja, iż kompozytor ten urodził w 1827 r. w Opolu. Jednak badania prowadzone przez Piotra Barona m.in. w Archiwum Państwowym w Opolu i odnaleziony wpis do księgi chrztów parafii katedralnej potwierdziły jednoznacznie, iż Hugo Ulrich urodził się w Opolu 26 listopada 1826 r.

[35] L. Hoffmann – Erbrecht (red.), *Schlesisches Musiklexikon*, s. 356

[36] Istnieje wiele prac, które opisują aktywność muzyczną miast śląskich, jak np. Wrocławia, Gliwic, Opola, Raciborza i in. (przyp. aut.)

Na szczególną uwagę zasługuje twórczość religijna Josepha Ignaza Schnabla[37], którego spuścizna kompozytorska obejmuje ponad 210 utworów. Osiem mszy zostało napisanych w stylu klasyków wiedeńskich[38].

Również przebywający we Wrocławiu Karl Ditters von Dittersdorf pozostawił bogatą spuściznę muzyki religijnej.

Niezwykle bogata działalność towarzystw muzycznych, chórów oraz innych zespołów działających przy kościołach obu konfesji, przyczyniała się do tego, iż największe dzieła kompozytorów okresu klasycyzmu były wykonywane m.in. we Wrocławiu. Działo się to przy znaczącym udziale muzyków amatorów. Szczególnie dużą aktywność przejawiały grupy muzyczne działające przy kościołach. Obok wielu domów zakonnych lub kościołów działały chóry oraz orkiestry.

Centrum katolickiej muzyki kościelnej na Śląsku mieściło się w katedrze wrocławskiej. Było to związane przede wszystkim z działalnością takich kompozytorów, jak: Josef Ignaz

[37]Josef Ignaz Schnabel urodził się 24 maja 1767 roku, w miejscowości Naumburg (Nowogrodziec). Jego rodzicami byli kantor Joseph Victor (1743-1809) oraz Anna Maria Girbig, córka piekarza. Od najmłodszych lat przejawiał niesłychane zdolności muzyczne. Pierwszym nauczycielem był jego ojciec, który uczył go śpiewu oraz gry na skrzypcach i gry na fortepianie. W 1779 roku został dyszkantystą w chórze Klasztoru Św. Wincentego we Wrocławiu. Śpiewał tam pod dyrekcją Ignaza Pachmanna. W 1797 roku otrzymał posadę organisty we Wrocławiu oraz podjął pracę skrzypka w orkiestrze przy kościele św. Wincentego. W latach 1798-1804 był koncertmistrzem orkiestry teatralnej. Był także nauczycielem w katolickim seminarium dla nauczycieli. 1 kwietnia 1805 roku objął na 11 lat stanowisko organisty katedralnego. Zmarł 16 czerwca 1831 roku w przytułku dla muzyków we Wrocławiu. Spuścizna Schnabla obejmuje przede wszystkim muzykę kościelną. Jego dzieła to przede wszystkim kantaty, 17 mszy, 2 requiem, hymny, antyfony, Te Deum, nieszpory, ale także muzyka symfoniczna - koncert na klarnet i orkiestrę oraz marsze na orkiestrę dętą.

[38] Najbardziej reprezentatywne są *Messe in As* oraz *Messe in E*, za: L. Hoffman – Erbrecht, op. cit. ss. 665 - 668

Schnabel, Bernhard Hahn[39], Moritz Brosig[40], Adolph Greulich[41], Max Filke[42], Siegfried Cichy[43] oraz Paul Blaschke[44]. Nie bez znaczenia jest także utworzenie Królewskiego Instytutu Muzyki Kościelnej przy Uniwersytecie Wrocławskim[45].

[39] Bernhard Hahn – kompozytor urodzony 17 XII 1780 r. w Lubiążu, zmarł 22 XI 1852 r. we Wrocławiu. Był kompozytorem – samoukiem. Pozostawił po sobie 6 mszy oraz wiele mniejszych form, takich jak: graduały, offertoria, hymny, antyfony maryjne. Tworzył również opracowania pieśni kościelnych z towarzyszeniem instrumentów dętych. Por.: J. Hoffman – Erbrecht, op. cit., ss. 244 - 245

[40] Moritz Brosig – urodzony 15 X 1815 r. w Lisich Kątach koło Paczkowa, zmarł 24 I 1887 r. we Wrocławiu. Był nauczycielem Instytutu Muzyki Kościelnej we Wrocławiu. Słynął ze wspaniałych improwizacji organowych. Był również rzeczoznawcą w dziedzinie budownictwa organowego. Jego kompozycje obejmują głównie dzieła chóralne do wykonania podczas liturgii oraz utwory organowe (preludia, przygrywki itp.), które na stałe weszły do repertuaru wielu znanych organistów polskich i zagranicznych, głównie za przyczyną festiwali, wśród nich w szczególności Festiwalu Kompozytorów Śląskich. Napisał również 9 mszy, 1 requiem, 2 nieszpory, liczne hymny, antyfony maryjne, ofertoria, motety (wśród nich 2 motety 8 – głosowe). Jego dzieła wykonywano nie tylko na terenie diecezji wrocławskiej, lecz także w Berlinie, we Wiedniu (St. Stephan Dom) i innych miastach. Por.: tamże, ss. 95 - 96

[41] Adolph Greulich – urodzony 12 XII 1836 r. w Kowarach, zmarł 20 VII 1890 r. we Wrocławiu. Od 1 IV 1870 r. zatrudniony jako organista katedralny, zaś od 1 III 1876 r. jako naczelny organista katedralny (Domoberorganist). Wiele jego dzieł zaginęło. Nieliczne zachowane dzieła (głównie w rękopisach) stanowią hymny, offertoria, pojedyncze utwory do proprium missae. Por.: tamże, ss. 223- 224

[42] Max Filke – urodzony 5 X 1855 r. w Ściborzycach Małych koło Głubczyc, zmarł 8 X 1911 we Wrocławiu. Absolwent seminarium nauczycielskiego w Lubomierzu, studiował w Regensburgu oraz w Leipzig. Następnie pracował w Duderstadt, Straubing oraz Köln. W 1889 r. spełniło się marzenie jego życia – otrzymał nominację na dyrygenta orkiestry katedralnej (Domkapellmeister) we Wrocławiu. W 1893 r. został powołany na stanowisko wykładowcy w Instytucie Muzyki kościelnej we Wrocławiu, zaś w 1899 r. otrzymał tytuł Królewskiego Dyrektora Muzycznego (Königlicher Musikdirektor). Pozostawił po sobie bogatą spuściznę kompozytorską: msze, litanie, pieśni, hymny, graduały, offertoria, antyfony maryjne, stacje Bożego Ciała, nieszpory, Te Deum i wiele innych. Por.: tamże, s. 164

[43] Siegfried Cichy – urodzony 12 II 1865 r. w Porembie koło Zabrza, zmarł 29 X 1925 r. we Wrocławiu. Pierwotnie podjął studia teologiczne we Wrocławiu, jednak za namową ojca duchownego porzucił teologię, by podjąć studia muzyczne. Studiował we Wrocławiu, Regensburgu, Frankfurcie nad Menem oraz Berlinie. Po śmierci Maxa Filke starł się o stanowisko kapelmistrza katedralnego, które otrzymał dopiero po rocznym okresie próbnym 1 X 1912 r. W 1913 r. został powołany na stanowisko wykładowcy w Instytucie Muzyki Kościelnej. Pisał przede wszystkim muzykę religijną, a wśród nich: msze a ‘ cappella oraz z towarzyszeniem instrumentów, motety, hymny a także stacje procesji Bożego Ciała. Oprócz tego pisał także kwartety smyczkowe, oratorium ku czci św. Jadwigi, elegię na skrzypce i orkiestrę oraz uwerturę koncertową. Por.: tamże, ss. 111- 112

[44] Paul Blaschke – urodzony 24 V 1885 r. w Hlučinie koło Raciborza (dziś na terenie Czech), zmarł 10 III 1969 r. w Anholt, był uczniem Siegfrieda Cichy‘ego. W latach 1898 – 1899 śpiewał we wrocławskim chórze katedralnym pod dyrekcją Maxa Filke. W 1905 r. podjął studia teologiczne we Wrocławiu, ucząc się równolegle gry na organach oraz harmonii u Emila Bohna. W 1909 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po zakończeniu I wojny światowej, w której uczestniczył jako kapelan jednej z dywizji, podjął studia nad chorałem. Kardynał Bertram, metropolita wrocławski widział go jako następnego kapelmistrza katedralnego. Chcąc sprostać wymaganiom swego biskupa, ks. Blaschke podjął studia w Instytucie Muzyki Kościelnej, studiując u Siegfrieda Cichy’ ego grę na fortepianie i kompozycję, zaś na Uniwersytecie Wrocławskim realizował studia muzykologiczne. W 1926 r. uzyskał tytuł doktora. W latach 1925 – 1945 pełnił funkcję kapelmistrza orkiestry katedralnej we Wrocławiu. Ostatni jego występ w tej funkcji miał miejsce na początku lipca 1945 r. podczas uroczystości pogrzebowych kardynała Bertrama w Javorniku koło Paczkowa. Po akcji wysiedleńczej osiadł w Niemczech w diecezji Münster. Jego dorobek kompozytorski obejmuje: 6 mszy, 1 requiem, 20 kompozycji *proprium missae*, stacje Bożego Ciała i wiele innych utworów liturgicznych. Por.: Tamże, s. 49

[45] Nazwa właściwa: Königliches akademisches Institut für Kirchenmusik (przyp. aut.)

W 1825 roku została założona we Wrocławiu Breslauer Singakademie. Doszło do tego z inicjatywy kompozytora Johanna Theodora Mosewiusa (1788-1858)[46].

Za przykładem Wrocławia poszły inne miasta śląskie takie jak: Legnica (1827 rok), Nysa (1846), Głogów (1849) oraz Katowice (1883).

Widać więc, że to liturgia Kościoła rzymsko – katolickiego inspirowała kompozytorów do tworzenia dzieł, które przeznaczone były do wykonania podczas liturgii.

3. Hrabstwo kłodzkie

W świadomości wielu mieszkańców Dolnego Śląska, zwłaszcza mieszkańców Ziemi Kłodzkiej, Ziemi radkowskiej i okolic Gór Stołowych po dziś dzień funkcjonuje pojęcie Hrabstwa Kłodzkiego.

Jest to pojęcie historyczne, które określa terytorium dzisiejszego powiatu kłodzkiego i części powiatu broumowskiego. Obejmuje teren ok. 1635 km^2. Region ten obejmuje południowo – wschodnia część dzisiejszego województwa dolnośląskiego. Nazwa hrabstwa kłodzkiego (Grafschaft Glatz) jest ściśle związana ze swoją stolicą, czyli z Kłodzkiem – miastem, które zostało założone przez księcia Sławnika – ojca św. Wojciecha. Po licznych wojnach i sporach o tę ziemię, ziemia kłodzka, po zawarciu 30 maja 1137 r. pokoju kłodzkiego, na wiele lat stała się własnością księcia czeskiego Sobiesława. W XIII wieku ziemia kłodzka stała się odrębną jednostką administracyjną, nazywaną *terra Glacensis*. W 1459 roku, na mocy dekretu króla czeskiego Jerzego z Podiebradów (*Jiří z Kunštátu a Poděbrad*), który w 1458 roku wykupił tę ziemię na własność, ziemia kłodzka została podniesiona do rangi hrabstwa. Hrabstwo funkcjonowało w strukturze królestwa czeskiego. Przez następnych prawie 200 lat przechodziło ono z rąk do rąk, stając się

[46] L. Hoffman-Ebrecht, op. cit., ss. 628-630

przedmiotem zastawów oraz obiektem handlowym. W 1742 roku, w wyniku I wojny śląskiej, Hrabstwo Kłodzkie przeszło pod jurysdykcję Królestwa Prus. W 1816 roku stało się ono częścią Prowincji Śląskiej (*Provinz Schlesien*) ze stolicą we Wrocławiu. W 1871 roku Hrabstwo stało się częścią II Rzeszy Niemieckiej. W 1945 roku zostało włączone do Polski, choć na skutek protestów strony czechosłowackiej, dopiero w 1958 roku ostatecznie potwierdzono istniejącą od zakończenia II wojny światowej granicę.

Ze względu na swoje wręcz „wyspiarskie" pod względem geograficznym położenie, a także ze względu na uwarunkowania komunikacyjne oraz ze względu na religijność mieszkańców i ich umiłowanie muzyki, Hrabstwo Kłodzkie stało się krainą muzyki. Właśnie te ostatnie dwa elementy – religijność i umiłowanie muzyki były determinantem rozwoju tego regionu. Z tego regionu pochodzi, oprócz znacznej liczby piosenek ludowych, ballad ludowych a nawet tańców, także wiele pieśni kościelnych, wykonywanych w miejscowościach pielgrzymkowych, m . in. także w Wambierzycach (Albendorf). Pieśni te były rozpowszechniane za pomocą ulotek, zwanych „latającymi kartkami" (fliegende Blätter). Organizacją śpiewów religijnych w tym regionie zajmowały się stowarzyszenia chóralne, zwane *Fraternitaten*. Takie stowarzyszenia działały w 1591 roku w Kudowie, w 1611 roku w Lądku oraz w 1759 roku w Bożkowie. Oprócz tego w 1687 roku w Bystrzycy Kłodzkiej działał *Choraladjuvantenverein* (Stowarzyszenie Pomocników Chorałowych), w 1687 roku w Wambierzycach działała *Kirchen – Musikerfundation*, czyli Fundacja Muzyków Kościelnych, zaś w 1716 roku w Nowej Rudzie istniała *Musikalische Compagnie*, czyli tzw. Kompania Muzykalna.

Wielki wpływ na rozwój życia muzycznego Hrabstwa Kłodzkiego miało założenie w 1597 roku Kolegium Jezuickiego w Kłodzku, wraz z konwiktem, które wspierało uzdolnionych muzycznie uczniów.

Nie bez znaczenia jest fakt, że prawie w każdej miejscowości istniały lokalne kapele, prowadzone najczęściej przez lokalnego nauczyciela, który dzięki wykształceniu muzycznemu otrzymanemu w seminarium nauczycielskim pełnił również rolę kantora i

organisty. Dzięki ich zaangażowaniu oraz zaangażowaniu mieszkańców, od początku XVIII wieku w prawie wszystkich miejscowościach Hrabstwa Kłodzkiego wykonywano utwory religijne z towarzyszeniem orkiestry, a także wykonywano i prezentowano oratoria kompozytorów współczesnych. Partie solowe były wykonywane przez lokalnych śpiewaków.

Od połowy XIX wieku zaczęto w Hrabstwie Kłodzkim tworzyć męskie stowarzyszenia śpiewacze *Männergesangverein*. Pierwsze stowarzyszenie powstało w 1851 roku w Bystrzycy Kłodzkiej, następne powstały w 1854 roku w Kłodzku i Międzylesiu. Do początku XX wieku powstało 31 takich stowarzyszeń, do których z czasem, pomimo „męskiej" nazwy, dołączyły także chóry żeńskie.

Wielka role odegrało także kolegium nauczycielskie w Bystrzycy Kłodzkiej. Oprócz niewątpliwych zasług w postaci kształcenia nauczycieli, organistów i kantorów, na uwagę zasługuje dzieło Wilhelma Kothe, dyrektora tegoż seminarium, który w 1878 roku wydał katolicki śpiewnik, którego celem było zrealizowanie postanowień Synodu Praskiego z 1860, nakazującego ponadprzeciętną dbałość o wartościowe lokalne pieśni kościelne. Spiewnik otrzymał nazwę, która w pełni określał jego przeznaczenie: *Katholisches Gesangbuch zum Gebrauche bei öffentlichen Gottesdiensten, sowie bei Privat – Andachten* (Śpiewnik katolicki przeznaczony do publicznych nabożeństw i do prywatnej pobożności)[47].

Również obecność wojska w Hrabstwie Kłodzkim, dokładniej w garnizonie w Kłodzku, przyczyniała się do rozwoju życia muzycznego regionu. Zespoły wojskowe oraz zaproszone kapele uzupełniały bogatą ofertę muzyczną Hrabstwa.

Poza tym w uzdrowiskach również kwitło życie muzyczne. Wprawdzie nie udało się utworzyć w Kłodzku własnej orkiestry miejskiej, jednak inne zespoły, z innych regionów

[47] L. Hoffmann –Erbrecht, *op. cit*., s. 220

często występowały w Polanicy, Lądku, Kudowie i Dusznikach. Wśród wielu orkiestr, niektóre miały w zakresie swoich obowiązków muzykowanie w uzdrowiskach. Były to orkiestry z Cottbus, Raciborza, Bytomia oraz Liberca[48].

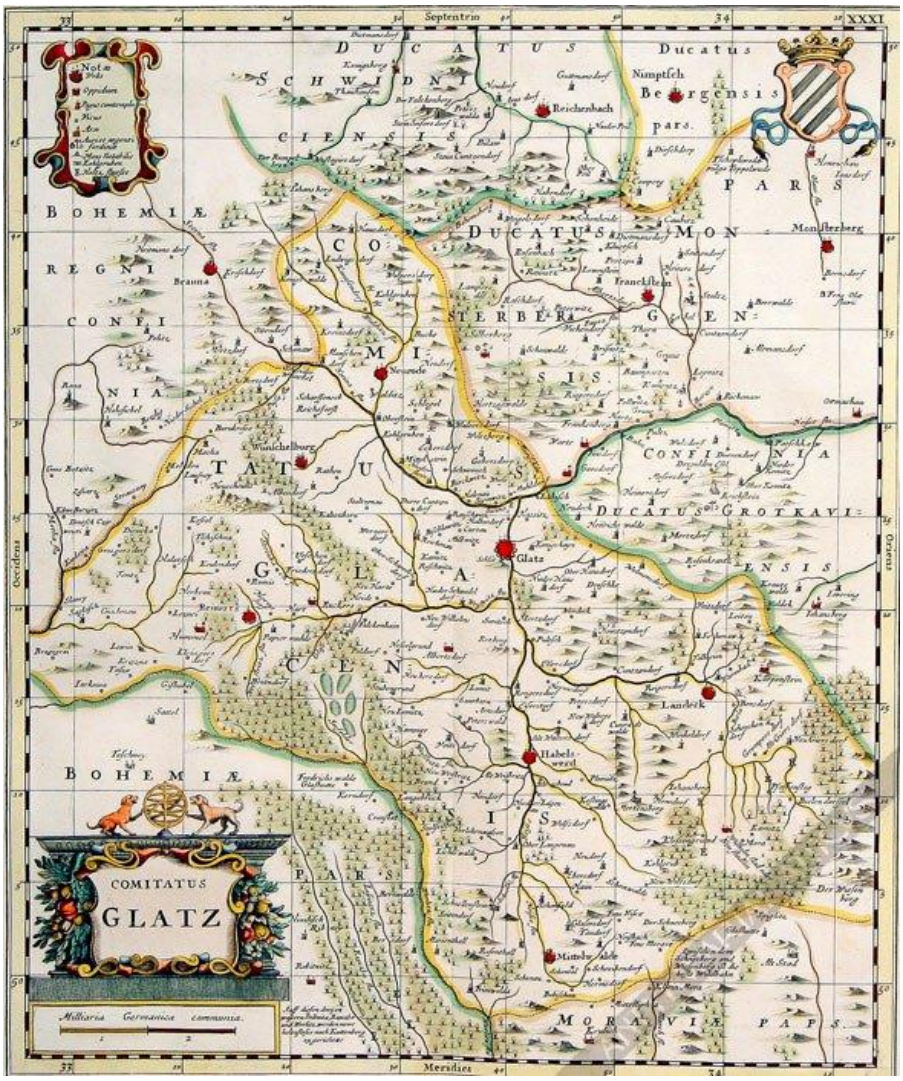

Ryc. Mapa Hrabstwa Kłodzkiego

Hrabstwo Kłodzkie było regionem, który mógł poszczycić się także bardzo bogatym dorobkiem w dziedzinie budowy instrumentów. Z zachowanej dokumentacji wiemy, że w Hrabstwie działało od początków XVII wieku ponad 50 firm, które produkowały skrzypce, lutnie, harfy, organy, pianina i fortepiany. Wśród byli mistrzowie lutnictwa z Wilkanowa, wśród nich Friedrich Hoffmann (1647 - 1714). Na przełomie XVII i XVIII

[48] L. Hoffmann –Erbrecht, *op. cit*., ss. 220 - 221

wieku Wilkanów nazywany był Cremoną Hrabstwa Kłodzkiego. Należy w tym miejscu także wspomnieć budowniczych organów, takich jak pochodzącego z Lądka organmistrza Georga Mentzela (ok. 1670 – ok. 1730) oraz pochodzącego z Czech, mieszkającego w Bystrzycy organmistrza Joahnnesa Antioniusa Krasny, który zbudował organy w Wambierzycach. Do tego należy jeszcze dodać budowniczych pianin i fortepianów, a wśród nich Ferdinanda Haucka z Bystrzycy Kłodzkiej oraz Wilhelma Olbricha z Kłodzka.

Hrabstwo kłodzkie cechowała, podobnie jak i większe ośrodki, wielka miłość do muzyki, zwłaszcza do religijnej muzyki wokalno – instrumentalnej.

Był to region, który wydał światu wielu muzyków i kompozytorów. Z terenów Hrabstwa Kłodzkiego pochodzą dziś zapomniani kompozytorzy, tacy jak Franz Otto (1732 – 1805), Eugen Seidelmann (1806 – 1864), Joseph Güttler (1841 – 1912), Joseph Linner (1872 – 1915), Georg Katzer (1935) oraz Ignaz Reimann (1820 – 1885).

Dzięki zapisom w pamiętnikach Emanuela Simona, malarza pochodzącego z Krosnowic, wiemy jak bogate było życie muzyczne tego regionu. Podczas różnego rodzaju uroczystości wykonano fragmenty *Mesjasza* G. F. Händla, *Requiem* W.A. Mozarta, lub fragment oratorium *Paulus* F. Mendelssohna Bartholdy'ego i wiele innych dzieł.

Symptomatycznym dla wykonawstwa muzycznego tego okresu i regionu jest to, że jako malarz grał w kwartecie smyczkowym m. in. z Ignazem Reimannem, z proboszczem parafii Krosnowice ks. Nitschke i z nauczycielem Panem Gellrichem.

Jak już wyżej wspomniałem, strażnikiem katolickiej muzyki kościelnej była katedra wrocławska.

Można więc wysnuć wniosek, iż Ignaz Reimann, podczas studiów we Wrocławiu oraz mieszkając w Hrabstwie Kłodzkim, wychowywał się w środowisku bardzo bogatym w tradycje wykonawcze oraz kompozytorskie, co niewątpliwie miało wpływ na jego działalność jako kompozytora oraz animatora życia muzycznego na Śląsku.

Opisując dzieje Hrabstwa Kłodzkiego raz po raz pojawiają się miejscowości, które tworzą „zakątek Pana Boga". Mowa tu oczywiście o położonej u stóp Gór Stołowych, a dokładniej u stóp Szczelińca, Ziemi Radkowskiej, do której wśród wielu innych miejscowości należą Wambierzyce i Krosnowice. Na ten szczyt wszedł w 1790 roku jeden z największych niemieckich poetów romantycznych Johann Wolfgang von Goethe. Jednak, to nie popularność Goethego uczyniła tę Ziemię sławną. Uczynili ją miejscowi ludzie.

W Wambierzycach już pod koniec XVI wieku działało tzw. Bractwo Chóralne (*Chorbruderschaft*). Od 1687 roku istniała wspominana wcześniej Fundacja Muzyków Kościelnych. Pochodzący z Wambierzyc, późniejszy proboszcz w Radkowie ks. Franz Urban, był jedną z bardziej znaczących postaci, które sowim działaniem przysłużyły się rozwojowi muzyki kościelnej Hrabstwa Kłodzkiego. Będąc człowiekiem niezwykle utalentowany muzycznie, działał aktywnie na polu popularyzacji muzyki i w 1869 roku założył w Lądku pierwsze w Hrabstwie Kłodzkim koło cecyliańskie. W 1873 roku doprowadził do utworzenia Stowarzyszenia Cecyliańskiego Hrabstwa Kłodzkiego (*Cäcilienverein der Grafschaft Glatz*). Ruch cecyliański był ruchem odnowy muzyki liturgicznej. Został on założony w 1868 roku przez ks. Franza Haberla (1834 -1888) i odegrał wyjątkowo ważną rolę w przemianach muzyki kościelnej XIX wieku. W 1870 roku papież Pius IX specjalnym krótkim dokumentem tzw. breve, wyznaczył kierunki cecylianizmu w Kościele Rzymsko – Katolickim. Nie był to nowy ruch w Kościele. Jego historia sięga bowiem czasów Palestriny i Sobory Trydenckiego. Jednak ruch cecyliański powstały w XIX wieku, był reakcją, a konkretniej głosem sprzeciwu wobec zeświecczenia muzyki kościelnej. Protestował przeciwko temu także Ignaz Reimann, jeszcze przed formalnym powstaniem ruchu.

Z Radkowa z kolei wywodzi się pierwszy znany z imienia i nazwiska dyrygent chóru kościelnego - zwany rektorem chóru (*Regens chori*) Josef Teuber (1852-1875), ojciec popularnego przedwojennego poety, piewcy słynnej radkowskiej lipy, profesora Viktora Teubera.

Spośród grupy czołowych przedstawicieli muzycznych Hrabstwa Kłodzkiego żyjących w XIX wieku wymienia się aż czterech ważnych kompozytorów pochodzących z Ziemi Radkowskiej. Są to: Emanuel Aloys Förster (ur. 26.01.1748 r. w Ścinawce Dolnej, zm 12.11.1823 r. we Wiedniu) – twórca licznych duetów, tercetów, kwartetów, sonat fortepianowych, koncertów fortepianowych, muzyki tanecznej, kwartetów i kwintetów smyczkowych, pieśni a także podręczników do nauli basu cyfrowanego oraz kompozytora utworów dydaktycznych; Florian Nentwig – nauczyciel i kantor z Wambierzyc, nauczyciel Ignaza Reimanna; wspominany wcześniej ks. Franz Urban z Wambierzyc oraz Franz Herzig (ur. 13.08.1866 r. w Radkowie, zm. 5.07.1953 r. w Wałbrzychu) – nauczyciel, uczeń Wilhelma Kothe, w latach 1885 – 1886 dyrygent lokalnej orkiestry oraz chóru w Bystrzycy Kłodzkiej, nauczyciel śpiewu w Nowej Rudzie, pracujący później m. in. w Pabianicach, Zgierzu, zaś od 1907 roku pracujący w Wałbrzychu, kompozytor dzieł symfonicznych, pieśni, mszy oraz autor teoretyczno – praktycznego śpiewnika szkolnego (*Theoretisch- praktisches Schulgesangbuch*).

II Ignaz Reimann – życie i twórczość

1. Przodkowie Ignaza Reimanna

O przodkach Ignaza Reimanna wiemy stosunkowo niewiele. Nieliczne wiadomości na ich temat pochodzą z publikacji dr S. Pchalka, który z kolei otrzymał je od praprawnuczki kompozytora, mieszkającej w Berlinie Pani Christel Kaven[49].

Dziadkami ze strony ojca byli Andreas i Catharina (Proßertzin) Reimann, zaś ze strony matki Josef i Magdalene (Veit) Elsner. Nie znaleziono związków pomiędzy rodziną nauczyciela Chopina – Josepha Elsnera a dziadkami Reimanna. Prawdopodobnie chodzi tu wyłącznie o zbieżność nazwisk lub dalsze pokrewieństwo.

Ojcem kompozytora był Anton Ignaz Reimann – urodzony 4 stycznia 1785 roku w Chocieszowie, miejscowości położonej dziś w gminie Szczytna, muzyk kościelny w Wambierzycach. Wiemy, że zmarł w 1839 roku w Wambierzycach i prawdopodobnie tam został pochowany. Matka kompozytora to Magdalene Reimann (rod. Elsner), jak to w tych czasach bywało – gospodyni domowa, urodzona 14 maja 1782 roku w Raszkowie, miejscowości leżącej na terenie gminy Radków.

Państwo Reimannowie pobrali się w dniu 8 stycznia 1817 roku w Wambierzycach.

Anton Ignaz Reimann był właścicielem gospody *Zum Schlössel*. Niestety z powodu zbyt niskich dochodów sprzedał ją i do końca życia mieszkał w małym pokoiku nad stajnią.

[49] S. Pchalek, *Ignaz Reimann (1820 – 1885) Leben und Werk*, St. Augustin 2008, s. 32

Jako muzyk kościelny był nie tylko organistą, ale także waltornistą, trębaczem i tenorzystą. Był także pierwszym nauczycielem swojego syna.

Poza działalnością w charakterze organisty i muzyka kościelnego, Anton Ignaz wykonywał także muzykę taneczną. Grał na weselach i wiejskich zabawach, głównie w gospodach w Wambierzycach lub okolicy. W ten sposób wspierał domowy budżet, gdyż pensja organisty nie wystarczała, by utrzymać rodzinę[50].

Ryc. Dom rodziny Ignaza Reimanna W Wambierzycach

[50] S. Pchalek, op. cit., s. 34

2. Życie Ignaza Reimanna

Ignaz Anton Reimann urodził się w Wambierzycach w środę 27 grudnia 1820 roku o godz. 18, w liturgiczne święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Przyszedł na świat w domu państwa Reimannów, leżącego nieopodal dzisiejszej bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, zbudowanej w latach 1715 – 1723 przez hrabiego Franza Antona von Götzen w miejsce 3 wcześniejszych kościołów.

W czwartek 28 grudnia 1820 roku został on przyniesiony przez swoich rodziców do kościoła, aby udzielono mu Sakramentu Chrztu św. Z zapisów w księgach parafialnych wiadomo, że świadkami chrztu byli: kowal z Raszkowa Anton Elsner (prawdopodobnie brat matki), oznaczony w Księdze Parafialnej jako *Levans* (czyli „trzymający do chrztu" – pełnił on rolę ojca chrzestnego) oraz świadkowie, czyli *Testes*: Katharina – córka arendarza ziemskiego Antona Reimanna oraz Theresia, córka mieszkańca gminy Ignaza Heidera[51].

Ryc. Tablica pamiątkowa umieszczona na elewacji domu narodzin Ignaza Reimanna

[51] Ibidem, ss. 30 - 33

Pierwszym nauczycielem muzyki był jego ojciec, który bardzo wcześnie odkrył zamiłowanie małego Ignaza do muzyki. W wieku ośmiu lat uczestniczył w lekcjach nauki gry na skrzypcach, których jego ojciec udzielał młodym ludziom.

W wieku dziesięciu lat jego nauczycielem został miejscowy chórmistrz Florian Netwig, który udzielał mu lekcji basu cyfrowanego, jak i lekcji gry na organach, instrumentach dętych oraz instrumentach smyczkowych[52]. Efekty tej edukacji stały się dość szybko widoczne i stały się nader przydatne, gdyż już w wieku 12 lat uzupełnić braki, czyli zagrać zastępstwo, za każdego muzyka, którego zabrakło w orkiestrze parafialnej.

W 1838 roku został przez rodziców wysłany na pięć miesięcy do Ołtaszyna (dziś dzielnica Wrocławia), aby tam jako pomocnik nauczyciela przygotować się do nauki w katolickim Seminarium nauczycielskim we Wrocławiu. Nauka w seminarium trwała 3 lata. Reimann ukończył ją w 1841 roku. Program nauczania w seminarium, opracowany jeszcze przez Josepha Ignaza Schnabla zakładał, że studenci uczyli się śpiewu, prowadzenia zespołów wokalnych, dyrygentury chóralnej, teorii muzyki, gry na skrzypcach, gry na fortepianie oraz gry na organach[53].

Podczas studiów w seminarium powstały pierwsze kompozycje, m. in. psalmy i inne dzieła religijne.

W latach 1841 – 1843 pracował jako nauczyciel pomocniczy w jednej z najstarszych miejscowości hrabstwa kłodzkiego – w Jaszkowej Dolnej. Był to bardzo dobry, a nade wszystko bardzo rozwojowy czas dla młodego Ignaza. Jego przełożony – Konstantin Gellrich (* 22 IX 1812 w Jaszkowej Górnej, + 9 X 1868 tamże), był bowiem nie tylko nauczycielem, ale także bardzo dobrym muzykiem. Dzięki jego staraniom powstał zespół instrumentalny, wykonujący dzieła Haydna, Mozarta i innych kompozytorów, a także na bieżąco pisane utwory religijne i świeckie Ignaza Reimanna[54].

[52] L. Hoffmann –Erbrecht, Reimann Ignaz, [w:] Schlesisches Musiklexikon, s. 605
[53] Ibidem
[54] S. Pchalek, *op.cit.*, s. 36

W 1843 roku, za przyczyną dyrektora szkoły i kantora w Krosnowicach Josepha Seidelmanna (* 19 II 1771 w Jaszkowej Dolnej, + po 1853 w Krosnowicach[55]), Ignaz Reimann podjął pracę tej liczącej 1160 mieszkańców miejscowości. Dzięki zaangażowaniu miejscowych duszpasterzy, Reimann otrzymał do dyspozycji bogatą spuściznę nut, w postaci głosów chóralnych oraz pojedynczych partii instrumentalnych dzieł J. Haydna, W.A. Mozarta, Beethovena, L. Cherubiniego, F. Schuberta i C.M von Webera.

7 stycznia 1850 roku ożenił się ze starszą o 3 lata od siebie Caroliną Schimmel (* 23.11.1822 w Pilczu – dziś część Krosnowic, + 25.12.1883 w Krosnowicach). Z tego związku narodziło się 3 dzieci: Heinrich, Franz[56] i Klara.

W 1852 roku Ignaz Reimann objął zarówno stanowisko dyrektora miejscowej szkoły, jak i stanowisko kantora. Tym samym zyskał protektora a w późniejszym czasie i przyjaciela w osobie miejscowego proboszcza ks. Florian Nitschke, który nie tylko był duszpasterzem, ale także wiolonczelistą i tenorzystą. Dzięki temu życie muzyczne Krosnowic rozwijało się nadzwyczaj intensywnie, promieniując także na sąsiednie miejscowości. Jak intensywne to było życie, dokumentuje dziennik autorstwa Emanuela Simonsa. Dzięki tym zapisom wiemy, że w hrabstwie kłodzkim wykonywano dzieła Beethovena, Webera, Mozarta, Haydna, ale także kompozytorów dzisiaj zupełnie zapomnianych, takich jak: F. David, C. de Beriot, I. Müller, E. Richter, C. Blum i wielu innych. Wykonywano także kompozycje Ignaza Reimanna. Poza tym godnym podkreślenia jest fakt, że wykonawcy wywodzili się z spośród mieszkańców hrabstwa. Rzadko zapraszano wykonawców spoza najbliższej okolicy. Jeśli się na to decydowano, byli to głównie artyści z Wrocławia.

[55] Data śmierci Seidelmanna nie jest jednoznaczna. Prof. Hoffman-Erbrecht podaje, że było to po 1853 roku, zaś dr Pchalek podaje w swojej publikacji rok 1852.

[56] Heinrich został organistą w kościele Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche, kompozytorem, chórmistrzem i dyrygentem w Berlinie, zaś Franz pracował jako muzyki kościelny w Świdnicy.

Po upływie krótkiego czasu Reimann zyskał taką renomę jako muzyk i jako nauczyciel, że z pomocą ks. Nitschke Krosnowice stało się ośrodkiem kształcenia nauczycieli i muzyków kościelnych. Tym samym Reimann stał się najbardziej znanym i również najbardziej cenionym edukatorem preparandy nauczycielskiej. Nazywano go pieszczotliwie „Vater Reimann" (tata Reimann).

W ramach swojej działalności edukacyjnej przygotowywał swoich studentów do podjęcia studiów w wrocławskim seminarium nauczycielskim oraz w Instytucie Muzyki Kościelnej Uniwersytetu Wrocławskiego (Institut für Kirchenmusik). Za swoją pracę nie pobierał prawie wcale żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Było to bardzo niezwykłe, wręcz osobliwe. Reimann prowadził bardzo intensywne nauczanie, czasami dla 5 lub 6 mężczyzn jednocześnie. W sumie wykształcił około 50 osób.

Studenci Ignaza Reimanna uczyli się teorii, czyli zasad harmonii, basu cyfrowanego, ale także uczyli się praktycznej gry na organach. Poza tym ich mentor kładł ogromny nacisk na kształcenie pedagogiczne. Studenci musieli się mierzyć również z zadaniami polegającymi na komponowaniu muzyki do tekstów liturgicznych i religijnych, takich jak m. in.: *Salve Regina*, *Ave Maria*. Przedstawiali swoje kompozycje mistrzowi, zaś nagrodą była możliwość wykonania ich podczas liturgii. Ponadto uczyli się instrumentacji. W związku z tym Reimann założył i tego również wymagał, aby wszyscy studenci posiedli umiejętność gry na wybranym instrumencie smyczkowym. Umiejętności te doskonalił podczas obowiązkowych zajęć z gry zespołowej, podczas których studenci wykonywali kwartety smyczkowe. Następstwem edukacji o „taty Reimanna" było to, że absolwenci placówki w Krosnowicach byli bardzo pożądanymi studentami seminariów nauczycielskich.

Ignaz Reimann prowadził również chór parafialny. Ubolewał nad ubóstwem muzyki kościelnej, która często niewiele różniła się od muzyki popularnej a nawet tanecznej.

Jednocześnie Towarzystwo Śpiewacze im. św. Cecylii, które później przerodziło się w ruch cecyliański, domagało się takich reform w muzyce kościelnej, które znajdowały akceptacji u wiernych. Ignaz Reimann czuł się na siłach, aby połączyć to co „stare" w muzyce kościelnej z tym co było „nowe" w tej muzyce.

Jaka to była muzyka, czym się kierował – o tym wszystkim w następnej części.

Wiemy jednak z przekazów osób jemu współczesnych, że muzyka wypełniała całe jego życie. Muzykę słyszał wszędzie, zapisując ją niejednokrotnie przy pomocy kija, rysując pięciolinię na pisaku, by zaraz po powrocie spaceru sięgnąć po papier i pióro i zapisać ją. Był człowiekiem bardzo pracowitym. Jego pracowitość i pilność porównywano z pracowitością pszczół.

Podziwiano go za to, że potrafił natychmiast znaleźć rozwiązanie w każdej trudnej sytuacji. Kiedy przed jednym z koncertów zaginął głos klarnetu, organizator koncertu wręczył Reimannowi pióro i papier a ten w ciągu kilkunastu minut napisał brakujący głos.

Ignaz Reimann, pomimo tego, iż był mężczyzną niskiego wzrostu i krępej budowy ciała, był człowiekiem bardzo pogodnym. Cechowała go autentyczna pobożność i religijność, co znalazło odzwierciedlenie w jego kompozycjach. Uwagę ludzi przykuwały jego niebieskie oczy, pogodny, wręcz słoneczny uśmiech i jowialny wygląd. W wolnych chwilach uwielbiał grę w skata, grę w bilard. Nie stronił przy tym od dobrych trunków. Odwiedzając sąsiednie miejscowości chętnie grał w kręgle, bacząc przy tym zawsze na dobre zachowanie i obyczaje. Istnieje przekaz, który opowiada o tym, iż niejednokrotnie, używając swojej laski spacerowej „tłumaczył" przybyszom z miasta, na czym polegają dobre obyczaje, których on sam zawsze przestrzegał. Nie przykładał żadnej wagi do zaszczytów. Miał duży dystans do siebie i śmiał się z żartów, które sobie stroili inni na jego temat.

Bardzo cieszył się z odwiedzin swoich dawnych uczniów. Okazją ku temu były święta lub ferie. Wówczas przybywali oni chętnie do „taty Reimanna", korzystając przy tym z jego wielkiej gościnności i jego otwartego domu, który w tych dniach rozbrzmiewał śmiechem, dowcipami i śpiewem. On sam czerpał z tych odwiedzin siłę do dalszej wytężonej pracy.

Około 1880 roku Ignaz Reimann doznał zapalenia nerwu. Choroba przykuła go na trzy miesiące do łózka. Kiedy wyzdrowiał, stwierdził z przerażeniem, że powikłaniem po tej chorobie jest częściowa utrata słuchu. Pomimo starań wielu wybitnych lekarzy, jego niedosłuch pogłębiał się coraz bardziej, co było przyczyną jego coraz gorszego samopoczucia i dyskomfortu psychicznego, zwłaszcza podczas wykonywania zawodu nauczyciela. Nie przeszkadzało mu to, na szczęście, w wykonywaniu zawodu organisty.

Ponadto niedosłuch, podobnie jak u L. van Beethovena, nie tylko nie spowodował braku aktywności kompozytorskiej, lecz wręcz przeciwnie, jeszcze znacznie zintensyfikował swoją działalność, komponując coraz więcej utworów.

W Boże Narodzenie 1883 roku zmarła jego żona, z którą przeżył razem aż 33 lata.

Ryc. Tablica nagrobna Caroline Reimann

W 1884 roku doznał udaru mózgu, na skutek czego doszło do paraliżu prawej ręki i prawego ramienia. Uniemożliwiło mu to sprawną grę na skrzypcach. Nie mógł już utrzymać smyczka w palcach. Pogarszający się stan zdrowia i coraz gorsze samopoczucie spowodowały, że złożył podanie o przeniesienie w stan spoczynku.

Jego prośba została uwzględniona. Dnia 1 czerwca 1885 roku, po 45 latach służby krajowi, Kościołowi, szkole i wsi, został przeniesiony na emeryturę. Dawni uczniowie, przyjaciele mieszkańcy Krosnowic oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości postanowili uhonorować „tatę Reimanna" , organizując na jego cześć przyjęcie pożegnalne.

Niestety 17 czerwca 1885 roku doznał drugiego udaru mózgu, który tym razem miał dla niego śmiertelny skutek[57].

Ignaz Reimann zmarł w środę 17 czerwca 1885 roku o godz. 21.30, zaopatrzony świętymi sakramentami. Jego pogrzeb miał miejsce w sobotę 20 czerwca 1885 roku. Pochowany został na cmentarzu w Krosnowicach, gdzie po dziś dzień znajduje się jego grób.

[57] S. Pchalek, op. cit., ss.48-51

Ryc. Płyta nagrobna Ignaza Reimanna

3. Twórczość Ignaza Reimanna

Ignaz Reimann pozostawił ogromną spuściznę.

August Mattern, przyjaciel Ignaza Reimanna, nauczyciel z Kłodzka, zapisał w swoim pamiętniku, że w celu skomponowania jakiegoś dzieła, Reimann nie potrzebował żadnego wsparcia instrumentalnego, nie potrzebował przegrywać swoich kompozycji na fortepianie.

Wiadomym było, że zawsze pisał najpierw głos sopranowy, potem głos basowy. Miał ogromne wyczucie harmonii. Jego kompozycje były przemyślane, tak bardzo, że wiele głosów pisał od razu „na czysto". Tak komponował również W.A. Mozart oraz L. van Beethoven.

Dorobek twórczy Ignaza Reimanna obejmuje około 800 utworów. Kompozytor dość niefrasobliwie podchodził do swojej twórczości i swojej własności. Często udostępniał nuty, wypożyczał głosy i równie często nie zwracano mu nut. Dlatego też część dzieł zaginęła, część zaś odnalazła się podczas prac badawczych. Dziś podstawowym źródłem wiedzy o dziełach Ignaza Reimanna są katalogi. Istnieją 4 katalogi, wzajemnie się uzupełniające i one stanowią obraz twórczości kompozytora.

W latach 1895 – 1897 został sporządzony pierwszy katalog dzieł Reimanna. Jego autorami byli Paul Thamm z Lądka oraz Maximilian Josef Heimann z Wojborza.

W 1902 roku został opublikowany drugi katalog dzieł Reimanna autorstwa Adama Langera.

W latach 1904 – 1910 powstał kolejny katalog dzieł Reimanna autorstwa braci Pazdirek. Franz Pazdirek oraz Johann Peter Pazdirek próbowali skatalogować dzieła kompozytora.

Najpełniejszym katalogiem jest współczesny katalog, opublikowany w Dr. J. Butz Musikverlag St. Augustin, autorstwa dr Siegmunda Pchalka. Obejmuje on dzieła religijne

Reimanna, choć pomija dzieła symfoniczne, o których Autor wspomina w swojej monografii.

Z muzyki instrumentalnej Ignaz Reimann napisał stosunkowo niewiele dzieł. M. in. napisał tańce (ile ich dokładnie było nie udało się do dziś odtworzyć). Oprócz tego napisał prawdopodobnie 9 uwertur na orkiestrę symfoniczną, utwór koncertujący na orkiestrę i waltornię solo, 1 symfonię. Napisał także intrady[58] na orkiestrę dętą.

Do dzieł muzyki świeckiej (są to jednak jedynie przypuszczenia, gdyż materiałów na ten temat do dziś nie posiadamy), możemy zaliczyć utwory widniejące w katalogach jako Männerchorstücke (utwory na chór męski), diverse Duette (pojedyncze duety) oraz kantaty (prawdopodobnie napisał 7 kantat, wśród nich *Deutsche Kantate in C*).

Najlepiej udokumentowana jest twórczość religijna Ignaza Reimanna. Można ją podzielić na twórczość religijną ogólną oraz twórczość liturgiczną.

Na twórczość religijną ogólną składają się przede wszystkim oratoria. Prawdopodobnie Reimann skomponował 4 oratoria. Wśród nich 2 oratoria znane są z tytułów. Są to *Die heilige Christnacht* (Święta noc Bożego Narodzenia) oraz *Der Erlöser* (Zbawiciel).

Wśród utworów liturgicznych Ignaza Reimanna ważne miejsce zajmują msze. Kompozytor napisał msze symfoniczne, msze organowe, msze chorałowe. Są wśród nich zarówno msze uroczyste np. *Missa solemnis Nr 4* oraz *Festmessen* (msze świąteczne) jak i *Kurze Festmessen* (Krótkie msze świąteczne) oraz msze związane z okresem liturgicznym np. *Missa in Es für die heilige Advents- oder Fastenzeit* (Msza in Es na święty czas Adwentu lub Wielkiego Postu), *8 Rorate für die heilige Adventszeit op. 112* (8 Rorat na święty czas

[58] Jest to krótki utwór o charakterze fanfarowym. W kościele najczęściej jako utwór rozpoczynający nabożeństwo.

Adwentu op. 112), *Pastoralmessen* (msze pasterskie), *Choralmesse und Gesänge für die Karwoche* (msza chorałowa i śpiewy na Wielki Tydzień), *Choral – Messe für Gründonnerstag* (msza chorałowa na Wielki Czwartek), *Missa de sabbato sancto*, *Requiem*, a także msze dedykowane, jak *Messe in E Papst Leo Messe* (Msza in E msza dla papieża Leona) lub *Festmesse in a-moll und C-dur zu Ehren der heiligen Caecilia op. 114* (Msza świąteczna w a-moll i w C-dur ku czci św. Cecylii op. 114).

Poza utworami mszalnymi, opartymi na tekstach *ordinarium missae*, Ignaz Reimann komponował także utwory do tekstów *proprium missae*, czyli do liturgicznych tekstów mszalnych, stanowiących teksty zmienne w roku liturgicznym. Należą do nich talkie formy muzyczne jak Graduale, Offertorium.

Poza formami mszalnymi Ignaz Reimann sięgał do innych tekstów i nabożeństw. W dorobku kompozytorskim spotykamy *Vesperae*, czyli nieszpory (prawdopodobnie niedzielne nieszpory). Na uwagę zasługują utwory, które można określić jako „stacje procesji Bożego Ciała". Poza tym Reimann napisał wiele pieśni do słów takich jak: *Te Deum laudamus* (Ciebie Boże wielbimy), *Tantum ergo Sacramentum* (Przed tak wielkim Sakramnetem), *Pange lingua gloriosi* (Sław języku Tajemnicę), *Asperges me Domine hysoppo* (Pokropisz mnie Panie hyzopem), *Vidi aquam* (Ujrzałem wodę), *Salve Regina* (Witaj Królowo), *Ave Maria* (Zdrowaś Mario), *Alma Redemptoris Mater* (Witaj Matko Odkupiciela). Poza tym napisał wiele pieśni pogrzebowych *Begräbnislieder*, pieśń na uroczyste powitanie biskupa *Lied zum feierlichen Einzug des Bischofs*, pieśń na uroczystość położenia kopuły kościelnej *Lied zur feierlichen Aufsetzung des Kirchenturmkopfes*, pieśń do św. Cecylii *Cäcilia – Lied in D* i inne pieśni okolicznościowe.

Z powyższego opisu oraz ze wszystkich katalogów wyłania się postać Ignaza Reimanna, jako kompozytora bardzo płodnego oraz wszechstronnego. Nie sposób nie zauważyć tego, że ponad wszelką wątpliwość centrum jego twórczości skupione było na muzyce religijnej, a szczególnie liturgicznej, czyli takich dziełach, które wykonywano podczas sprawowania Eucharystii – dotyczy to zarówno części stałych *ordinarium missae*, jak i

części zmiennych *proprium missae*, nabożeństw okresowych, nieszporów, pieśni kościelnych oraz mszy specjalnych. Patrząc na przebogaty dorobek kompozytorski Reimanna dochodzę do przekonania, że jego celem było głoszenie wielkiej tajemnicy naszej wiary. Muzyka Ignaza Reimanna ma charakter ewangelizacyjny. Środki wyrazowe wykorzystane przez kompozytora w formie różnic dynamicznych oraz ilustracji muzycznych pozwalają mi wysnuć wniosek, że kompozytor chcąc wyrazić ważną prawdę, jaką było dla niego męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, wezwał na pomoc muzykę. Przesłanie to odnajdujemy już w Piśmie Świętym. W liście św. Pawła do Kolosan czytamy „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach" (Kol 3,16). Również w Liście do Efezjan czytamy „Napełniajcie się duchem przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wychwalając Pana w naszych sercach". (Ef 5,18-19). Biblijny przekaz wskazuje nam wyraźnie, iż autorzy wspomnianych wyżej listów, w sposób świadomy sięgnęli po muzyczne formy wyrazu.

W muzyce religijnej Ignaza Reimanna zachodzi ścisły związek pomiędzy muzyką a liturgią. Jest to dostrzegalne w jego utworach. Funkcja głoszenia, czyli funkcja kerygmatyczna może być jednak spełniona tylko wtedy gdy słowo, które zostało wyśpiewane, w sposób rzeczywisty dotrze do słuchających go osób. Dotrze w sposób jak najdoskonalszy, tak by słuchacze mogli je usłyszeć i zrozumieć. Oznacza to, że muzyka wokalno – instrumentalna w twórczości Reimanna współtworzy liturgię i jest narzędziem przekazywania wiary. Stąd też Reimann tak wielką rolę przykładał do studiowania (*Einstudierung* – co dosłownie można przetłumaczyć *w-studiowania*) dzieła.

Muzyka może pełnić istotną rolę w ukazywaniu prawd religijnych. Jednak owo *sacrum* w muzyce, fenomen *sacrum*, nie pojawia się z założenia w samej materii dzieła lecz tylko w trakcie jego odbioru, bowiem każdy z utworów muzycznych ma charakter intencjonalny. Jest przeznaczony dla konkretnego odbiorcy.

Człowiek religijny, a takim człowiekiem był Ignaz Reimann, żyje ze świadomością obecności Boga. Istotę sacrum odbiera jako system wartości zwanych jakościami metafizycznymi. Ich objawienie stanowi szczyt a zarazem największą głębię życia i wszystkiego tego co istnieje.

Ryc. Strona tytułowa Pastoral – Messe Ignaza Reimanna

III Ignaz Reimann współcześnie

Zakończenie II wojny światowej i związane z tym zawirowania społeczne i polityczne doprowadziły do tego, że muzyka Ignaza Reimanna nie była wykonywana w Wambierzycach lub Krosnowicach. Po zakończeniu działań wojennych, na skutek decyzji wielkich mocarstw, wysiedlono rodzimą ludność niemiecką z terenów, które weszły w skład państwa polskiego, w tym także z terenu dzisiejszej gminy Radków. Tym samym dawni mieszkańcy zabrali ze sobą również tradycje muzyczne, wykonawcze i pamięć m. in. o Ignazu Reimannie. Dzieła uległy rozproszeniu. Dziś możemy odnaleźć jego dzieła zarówno w Polsce, m. in. we Wrocławiu, Kątach Bystrzyckich, Wambierzycach, a także w Czechach - w Pradze, w wielu miastach w Niemczech, w Austrii, w Szwajcarii, w Finlandii, w Szwecji, w Wielkiej Brytanii a nawet w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej lub w Australii.

Z opowieści rodzinnych wiem, że niektóre dzieła Reimanna były wykonywane dzięki zaangażowaniu duchowieństwa śląskiego także w czasach komunizmu. Przykładem może być działalność OO. Franciszkanów Prowincji Śląskiej, szczególnie śp. O. Kasjana, który jako dyrygent chóru parafialnego w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach przygotował i wykonał co najmniej 1 mszę Ignaza Reimanna – Pastoralmesse in C op. 110. W wykonaniu tym uczestniczyli muzycy pracujący w orkiestrze ówczesnej Operetki Gliwickiej.

W Encyklopedii Muzycznej wydanej przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne nie ma żadnego biogramu Ignaza Reimanna. Podobnie w czeskich encyklopediach muzycznych.

1. Publikacje

Niewiele jest publikacji dotyczących życia i twórczości Ignaza Reimanna. Większość tych publikacji została napisana w języku niemieckim.

Do najważniejszych należą przede wszystkim monografia autorstwa dr Siegmunda Pchalka *Ignaz Reimann (1820 – 1885) Leben und Werk* (Ignaz Reimann 1820 -1885 Życie i twórczość). Publikacja jest pracą naukową, obronioną jako praca doktorska, której promotorem jest prof. dr Joachim Dorffmüller. Oprócz tego znaczącą jest publikacja dzieł – katalog dzieł Ignaza Reimanna, także autorstwa Siegmunda Pchalka. Obie publikacje zostały wydane w wydawnictwie Dr. J. Butz Musikverlag St. Augustin. Katalog dzieł został opracowany bardzo solidnie i z wielką starannością. Zawiera oprócz tytułów, również obsadę wykonawczą i incipitia. Jest to moim zdaniem najbardziej znacząca publikacja naukowa traktująca o Ignazu Reimannie.

Kolejną znaczącą publikacją jest biogram autorstwa prof. dr Lothara Hofmann- Erbrechta, zamieszczony w bardzo istotnej dla wszystkich koneserów i badaczy muzyki śląskiej publikacji *Schlesisches Musiklexikon*. Wydawcą jest niemieckie wydawnictwo Wißner. Jest to praca zbiorowa obejmująca najistotniejsze, choć nie wszystkie, zagadnienia i postaci muzyki śląskiej. Sam też jestem współautorem i współtwórcą tego leksykonu.

Równie istotna jest publikacja autorstwa Adama Langera *Ignaz Reimann – ein schleischer Tondichter* (Ignaz Reimann – śląski poeta dźwięków). Publikacja ta ukazała się w Kłodzku w 1902 roku.

Oprócz tego istnieją pojedyncze artykuły w różnych periodykach.

Literatura o Ignazu Reimannie w języku polskim jest bardzo uboga. Istnieją wprawdzie pojedyncze wzmianki w czasopismach lokalnych, w programach koncertowych. Istnieją

także próby opisania twórczości Ignaza Reimanna autorstwa Mariana Bilińskiego, Franciszka Piszczka czy Bolesława Szypelowa. Jednak żadna z tych publikacji nie podchodzi do zagadnienia kompleksowo.

2. Nagrania

Istnieje niewiele nagrań z muzyką Ignaza Reimanna. Oprócz dużej ilości nagrań dostępnych w internecie na kanale YouTube, a także nagrań dokonanych własnym sumptem przez wykonawców, dyrygentów lub słuchaczy, na uwagę zasługują płyty wydane przez Wünschelburger Edition (czyli w tłumaczeniu Wydawnictwo Radkowskie).

Płyta *Die Christkindlmesse* zawiera nagranie 2 utworów Ignaza Reimanna. Są to: *Pastoral - Messe C-dur op. 110* oraz *Lauretanische Litenei in F- dur*.

Ryc. Okładka płyty *Die Christkindlmesse* Ignaza Reimanna

Płyta *Christ ist erstanden* (Chrystus zmartwychwstan jest) zawiera już nagrania 3 dzieł Ignaza Reimanna. Są to: *Vesperhymnus am hohem Osterfeste* (Hymn nieszporów wielkanocnych) na chór, organy i orkiestrę; *Te Deum laudamus* na chór, organy i orkiestrę oraz Festmesse in C-dur na solistów, chór, organy i orkiestrę. Niestety wydawca nie oznaczył dokładnie o które dzieła z bogatej spuścizny kompozytora chodzi.

Płyta Hochzeitsglocken (Dzwony ślubne) zawiera 2 utwory Reimanna. Są to: *Trauungskantate C-dur „Sieh gnädig jetzt aus Himmelshöh'n"* (kantata ślubna „Spojrzyj łaskawie z nieba wysokiego") oraz *Festmesse F-dur* na solistów, chór, organy i orkiestrę.

Płyta *Maria Maienkönigin* (Mario Królowo Majowa) zawiera aż 5 utworów Ignaza Reimanna. Są to: *Salve Regina F-dur* na chór, organy i orkiestrę, *Ave Maria* na sopran solo, alt solo z towarzyszeniem organów, *Regina coeli laetare C-dur* na chór, organy i orkiestrę, *Salve Regina G-dur* na chór, organy i orkiestrę, *Tantum ergo* na solistów, chór i organy.

Płyta *Kommet lobet ohne End'* zawiera 5 dzieł Ignaza Reimanna. Są to: *Kurze Festmesse in A und D op. 113* na chór, organy i orkiestrę oraz *Fronleichnamstationen: O salutaris hostia, Qui manducat, O quam suavis est, O sacrum convivium* (stacje procesji na Boże Ciało) prawdopodobnie na chór i orkiestrę. Niestety nie znaleziono oryginału płyty i tym samym nie ma możliwości dokładnego oznaczenia na jaki aparat wykonawczy utwory zostały napisane.

Ryc. Okładka płyty Kommet lobet ohne End'

Płyta *Willkommen Gottes ew'ger Sohn* (Witaj Boży Synu wieczny) zawiera nagranie *Pastoralmesse in G-dur op. 100* na chór, organy i orkiestrę.

Płyta *Das Lied von der Glocke* zawiera nagranie 2 dzieł Ignaza Reimanna. Są to *Cantate C-dur* na chór, organy i orkiestrę oraz fragment *Pastoralmesse F-dur* – części *Kyrie* i *Gloria*.

Płyta *Transeamus* zawiera nagranie *Benedictus* z *Pastoralmesse in G und D.*

Płyta *Berühmte Pastorlamessen* z 2005 roku zawiera nagranie *Pastoralmesse in C-dur* oraz *Pastroalmesse in G und D* Ignaza Reimanna. Na płycie znajduje się jeszcze utwór *Transeamus*, który niestety (!) po raz kolejny błędnie przypisany został Josephowi Ignatzowi Schnablowi z Wrocławia[59].

[59] *Transeamus* było znane i wykonywane już co najmniej na wiele lat przed tym, nim Schnabel rozpoczął pracę we Wrocławiu. Dowiódł tego już w 1931 roku Paul Blaschke, ostatni przedwojenny organista katedralny. Dziełem Schnabla jest opracowanie tej Pastorelli na chór czterogłosowy oraz napisanie głosów instrumentalnych.

Istnieją także nagrania pojedynczych projektów – wykonań dzieł Ignaza Reimanna. Najczęściej dotyczą one *Christkindlmesse* op. 110 (nazywaną również *Pastoralmesse op. 110*). Wśród wielu nagrań istnieją następujące: nagranie Ludgeruskirche in Rheine, nagranie

Ryc. Okładka nagrania z Ludgeruskirche in Rheine

3. Festiwale i koncerty

Muzyka kompozytorów śląskich, w tym Ignaza Reimann zaczęła się po latach zakazów oraz nieobecności z powodów wyłącznie politycznych, pojawiać w kościołach, w repertuarze chórów amatorskich a także na scenach profesjonalnych.

Koniecznie należy tu wspomnieć działalność ks. Jerzego Kowolika, byłego proboszcza z Naczęsławic oraz wykładowcę Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Opolskiej, który z wielkim zaangażowaniem poszukiwał dzieł kompozytorów śląskich. Wśród nich były dzieła Ignaza Reimanna. Ks. Dziekan Jerzy Kowolik spisywał te utwory i dzielił się nimi z chórami kościelnymi, które wykonywały pojedyncze utwory podczas Pielgrzymki

Chórów Kościelnych na Górę św. Anny a także podczas licznych występów w swoich rodzinnych parafiach.

Nie bez znaczenia były i są kontakty muzyczne i duszpasterskie pomiędzy chórami, dyrygentami oraz duszpasterzami, zwłaszcza polsko – niemieckie. Wielu dyrygentów lub kapłanów pracujących na tzw. zastępstwie w parafiach niemieckich, przywoziło nuty z muzyką Ignaza Reimanna, którą chętnie wykonywały chóry niemieckie.

W 1995 roku odbył się I Festiwal Kompozytorów Śląskich w Opolu. Przez kolejne edycje Festiwalu, organizowanego we współpracy z Filharmonią Opolską, organizacjami pozarządowymi, towarzystwami mniejszości niemieckiej, przy finansowanym wsparciu wielu szacownych instytucji, takich jak: Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN w Berlinie, Ambasada RFN w Warszawie, Fundacja Współpracy Polsko – Niemieckiej w Warszawie, Urząd Wojewódzki w Opolu i in., w repertuarze festiwalowym pojawiała się muzyka Ignaza Reimanna. Na początku dyrektor artystyczny festiwalu Piotr Baron pozyskiwał materiał nutowy od wspomnianego ks. Jerzego Kowolika oraz z zasobów istniejącego jeszcze wówczas w Bergisch Gladbach Institut für Deutsche Musik im Osten Europa. Potem pojawiły się wydania dzieł Reimanna, szczególnie w wydawnictwie Dr. J. Butz z Sankt Augustin.

Również w 1995 roku, jak podaje dr Marian Biliński z Uniwersytetu Opolskiego, do Wambierzyc przyjechał chór z Telgte z Niemiec, który wykonał mszę C-dur Ignaza Reimanna.

Dzięki zaangażowaniu duszpasterzy wambierzyckich, organisty Pana Stanisława Paluszka oraz z inicjatywy dr Siegmunda Pchalka, zorganizowano w Wambierzycach w 2002 roku I Festiwal im. Ignaza Reimanna. Do współpracy pozyskano m. in dr Mariana Bilińskiego z Uniwersytetu Opolskiego, a także – co istotne, międzynarodową obsadę chóralną. W festiwalu wzięły udział chóry z Polski, Czech i Niemiec oraz zespoły

instrumentalne a także soliści – organiści. Zorganizowano także seminarium poświęcone zapomnianej twórczości Ignaza Reimanna.

Kolejne Festiwale odbywają się nieprzerwanie po dziś dzień. Biorą w nich udział zespoły profesjonalne, semi - profesjonalne oraz zespoły amatorskie. Jako dyrygenci podczas koncertów festiwalowych występowali: Marian Biliński, Stanisław Paluszek, Iwona Melson, Urszula Grzęda, Krystyna Krzyżanowska – Łoboda, Piotr Bałanda, Lesław Podolski, Dagmara Zemankova, Katarzyna Mąka, Małgorzata Wiłkomirska, Martina Dygen – Schffler, Eva Fuksova, Zdenek Kudrnka, Ottmar Schmitt i inni. Podczas festiwali koncertują zaproszeni artyści muzycy – organiści z Polski i z zagranicy. Wśród nich: Krzysztof Latała, Andrzej Chorosiński, Maciej Sternicki, Michal Novenko, Tomasz Weissar, Kazimierz Madziała, Ludwik Schmitt, Wiele koncertów prowadzonych było przez Janusza Mencla, Franciszka Piszczka, Annę Geryn a ostatnio przez jednego z największych znawców twórczości Ignaza Reimanna Pana dr Siegmunda Pchalka. Z biegiem lat koncerty festiwalowe odbywały się nie tylko w Wambierzycach, ale także w innych miejscowościach Hrabstwa Kłodzkiego - zarówno tych związanych z twórczością Ignaza Reimanna, jak i tych, w których w przeszłości z pewnością brzmiała muzyka „Taty Reimanna", czyli w Wambierzycach, Krosnowicach, Czermnej, Radkowie, Broumovie (CZ).

Podczas V Festiwalu, w 2006 roku, do Wambierzyc przyjechały praprawnuczki kompozytora Pani Christel Kaven oraz Pani Karin Kutzbach.

Ryc. Zdjęcie bazyliki w Wambierzycach

Pomysłodawcą i kierownikiem muzycznym Festiwali jest wambierzycki organista, animator muzyczny Ziemi radkowskiej oraz kompozytor Pan Stanisław Paluszek. To dzięki jego wiedzy oraz rozlicznym kontaktom w Polsce i poza granicami, udało się doprowadzić do jubileuszowego XV Festiwalu im. Ignaza Reimanna. Największą zasługą, moim zdaniem, jest to, że Pan Stanisław Paluszek dbał i wciąż dokłada wszelkich starań, aby muzyka wielkiego syna małej ziemi – czyli Ignaza Reimanna wciąż rozbrzmiewała na Ziemi Radkowskiej oraz poza nią.

Festiwal uzyskał wsparcie, co jest sprawą niesłychanie istotną, władz samorządowych oraz za ich przyczyną także funduszy unijnych.

Wszystkie edycje festiwalu odbywały się pod patronatem i dzięki wsparciu Burmistrza Radkowa Pana Jana Bednarczyka, który z prawdziwą determinacją podejmuje starania, aby, począwszy od 2002 roku wspierać działania, które służą temu, by Polacy, Niemcy i Czesi wspólnie na nowo odkrywali muzykę, która przez wiele lat rozbrzmiewała na Ziemi radkowskiej, łącząc pokolenia, narody i języki.

Od piętnastu lat dzięki staraniom tych, którzy stworzyli, rozwinęli i dzisiaj nadal kontynuują ten piękny wysiłek, możemy śmiało powiedzieć, że poprzez muzykę Ignaza Reimanna udało się w małej wiosce, na Ziemi Radkowskiej, w Wambierzycach, utworzyć prawdziwy europejski wzorzec integracji, łączący w sposób szczególny ludzi z różnych krajów, mówiących różnymi językami, a jednak szanujących się i rozumiejących bez trudu. To z całą pewnością droga, którą warto i należy w dalszym ciągu kroczyć.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza publikacja jest próbą kompleksowego przedstawienia twórczości wielkiego syna małej ziemi – Ignaza Reimanna. Jest jednocześnie zapowiedzią większej publikacji, która będzie nie tylko pierwszą znaczącą publikacją w języku polskim, ale będzie nade wszystko publikacją, która w najpełniejszy sposób przybliży polskiemu Czytelnikowi postać niesamowitego Człowieka – Ignaza Reimanna. Człowieka, który wprawdzie nigdzie daleko nie podróżował, nigdy nie zabiegał o zaszczyty i chwałę. Człowieka, który całe swoje, czasem trudne i pełne rozmaitych przeciwieństw, życie poświęcił muzyce i …. Bogu.

To muzyka Ignaza Reimanna towarzyszyła większości sprawowanych Eucharystii, odprawianych nabożeństw majowych, różańcowych. Towarzyszyła procesjom Bożego Ciała, Roratom, nabożeństwom Wielkiego Postu. Towarzyszyła ludności Ziemi Radkowskiej oraz tym wszystkim, którzy odwiedzali tę Ziemię, pielgrzymując do sanktuarium w Wambierzycach, by za przyczyną Matki Najświętszej powierzyć Bogu swoje troski i swoje radości, by podziękować za otrzymane łaski i prosić o potrzebne łaski.

Nie wiem, czy Ignaz Reimann zdawał sobie sprawę z tego, że jego muzyka wpisuje się w działalność duszpasterską, w przepowiadanie Dobrej Nowiny. Nie wiem, czy zdawał sobie sprawę z tego, że jego muzyka zbliża ludzi do Boga.

Dzisiaj my, ludzie XXI wieku, którzy mają różnego rodzaju cudowne urządzenia techniczne, którzy latamy na Księżyc a być może nawet na Marsa, pochylamy się nad muzyką tego Człowieka, zachwycając się nią, szukając nowych zaginionych dzieł. Dzisiaj my, ludzie XXI wieku, dajemy świadectwo –

MUZYKA IGNAZA REIMANNA ZBLIŻA LUDZI DO BOGA

Bibliografia

1.	BARTKOWSKI B.,	Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy, Kraków 1987
2.	BRISTIGER M.,	Związki muzyki ze słowem, Kraków 1986
3.	BUDREWICZ Z., ŁAWROWSKA R., SIENKO M., (red.)	Chopin w polskiej szkole i kulturze, Kraków 2011
4.	CHOMIŃSKI J., WILKOWSKA – CHOMIŃSKA K.,	Historia muzyki, Kraków 1990
5.	CHOMIŃSKI J., WILKOWSKA – CHOMIŃSKA K.,	Wielkie formy wokalne, Kraków 1984
6.	CZAPLIŃSKI M., (red.)	Historia Śląska, Wrocław 2007
7.	DĄBEK S., PAWLAK I. (red.)	Summa Cura, Historia i współczesność muzyki liturgicznej w Polsce 100 lat od wydania Motu proprio papieża Piusa X, Lublin 2004
8.	EINSTEIN A.,	Muzyka w epoce Romantyzmu, Kraków 2008
9.	FELLERER K. G.,	Die Kirchenmusik W.A. Mozarts, Laaber 1985
10.	GAŁĘSKA – TRITT J.,	Śpiewam solo i w zespole, Poznań 2009
11.	GEORGIADES T.G.,	Musik und Sprache, Darmstadt 2008
12.	HARPER J.,	Formy i układ liturgii zachodniej od X do XVIII wieku, Kraków 2002
13.	HERZEL C.H. (red.),	Schlesisches Tonkünstler –Lexikon, New York 1982

14.	HINZ E. Ks.,	Nurt religijny w muzyce różnych epok, Pelplin 2003
15.	HINZ E. Ks.,	Zarys historii muzyki kościelnej, Pelplin 2000
16.	HOFFMANN – ERBRECHT L. (red.),	Barock in Schlesien, Dülmen 1981
17.	HOFFMANN – ERBRECHT L. (red.),	Geistliche Musik in Schlesien, Dülmen 1988
18.	HOFFMANN – ERBRECHT L.,	Musikgeschichte Schlesiens, Dülmen 1986
19.	HOFFMANN – ERBRECHT L. (red.),	Schlesiches Musiklexikon, Augsburg 2001
20.	KOWALSKA M.,	ABC Historii muzyki, Kraków 2001
21.	KÜNG H.,	Musik und Religion, München 2007
22.	LINKE N.,	Musik erobert die Welt, Wien 1987
23.	LOOS H., MÖLLER E. (red.)	Musikgeschichte in Mitel- und Osteuropa, Chemnitz 1998
24.	LÜTTEKEN L. (wyd.)	Messe und Motette, Stuttgart 2002
25.	MANTEL G.,	Interpretation. Vom Text zum Klang, Mainz 2007
26.	MATUSIAK B.,	Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki, Kraków 2003
27.	MIKA B.,	Muzyka jako znak w kontekście analizy paradygmatycznej, Lublin 2007
28.	MUSCH H.,	Musik im Gottesdienst, Regensburg 1993
29.	MUSIOŁ K. (red.),	Tradycje śląskiej kultury muzycznej, Katowice 1979
30.	NOHL P.G.,	Lateinische Kirchenmusiktexte, Kassel 2002

31.	OLSZEWSKI D. Ks.,	Szkice z dziejów kultury religijnej, Katowice 1986
32.	PASKO A. PIASECKA A., PISZCZEK F. (red.)	Śląski Poeta Dźwięków Ignaz Reimann (1820 -1885), Krosnowice 2011
33.	PCHALEK S.,	Ignaz Reimann (1820 – 1885) Leben und Werk, St. Augustin 2008
34.	PCHALEK S.,	Ignaz Reimann (1820 – 1885) Leben und Werk, *Incipitis* der ermittelten Werke Reimanns, St. Augustin 2008
35.	PLANYAWVSKY P.,	Katholische Kirchenmusik, Innsbruck 2010
36.	PODHAJSKI M.,	Formy muzyczne, Warszawa 1991
37.	PONIATOWSKA I.,	Historia i interpretacja muzyki, Kraków 1993
38.	POPPE G.,	Festhochamt, sinfonische Messe oder überkonfessionelles Bekenntnis? Beeskow 2007
39.	POŚPIECH R.,	Muzyka wielogłosowa w celebracji eucharystycznej na Śląsku w XVII i XVIII wieku, Opole 2004
40.	PR. ZBIOROWA	Silesia Cantat, Dülmen 1963
41.	SCHARNAGL A.,	Einführung In die katholische Kirchenmusik, Wilhelmshaven 2003
42.	SCHELLERT P., SCHELLERT V.,	Die Messe in der Musik, Basel 1999
43.	SCHMIDT – GÖRG J.,	Geschichte der Messe, Köln
44.	SIEKIERKA I.,	Muzyka a liturgia, Wrocław 2005
45.	SPEER G. (red.),	Der schlesische Mensch, Dülmen 1969
46.	SPEER G. (red.),	Musik in Schlesien, Dülmen 1970
47.	SPEER G.,	Tradition und Fortschritt, Bergisch Gladbach 1970

48.	UNVERRICHT H.,	De Musica in Silesia, Opole 2007
49.	VEHLOW G.,	Maria in der Musik, Köln 2007
50.	WALOSZEK J. Ks.,	Teologia muzyki, Opole 1987
51.	WOLLNY P., (red.)	Mitteldeutschland im musikalischen Glanz seiner Residenzen. Sachsen, Böhmen und Schlesien als Musiklandschaften im 16. und 17. Jahrhundert, Beeskow 2005
52.	ZIĘBA S.,	Bóg w życiu wielkich kompozytorów, Pelplin 2001

Okładka (tył)

Piotr Baron

– dyrygent, nauczyciel akademicki, specjalista w zakresie emisji głosu oraz wystąpień publicznych, coach i trener, animator życia muzycznego - jest jedną z indywidualności twórczych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Jest pierwszym na Opolszczyźnie doktorem habilitowanym sztuk muzycznych w zakresie dyrygentury, jest profesorem nadzwyczajnym PWSZ w Nysie, prowadzi autorską klasę dyrygowania, jest wykładowcą historii muzyki a nade wszystko dyrygentem chóru akademickiego. Od 3 lat prowadzi również chór gospel, który kilkakrotnie został zaproszony przez TVP do nagrania programu świątecznego z okazji świąt Bożego Narodzenia. Od samego początku istnienia Instytutu Jazzu pełni funkcję jego wicedyrektora. Jako jedyny wykładowca Instytutu Jazzu został także zaproszony do współpracy i prowadzenia zajęć dydaktycznych, jako profesor gościnny, w Instytucie Muzyki uczelni partnerskiej w Cottbus w Niemczech, w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oraz innych uczelniach polskich i zagranicznych.

Lista dokonań artystycznych Pana Piotra Barona jest bardzo znacząca. Obejmuje ona zarówno działania koncertowe z orkiestrami, wykonania dzieł oratoryjno – kantatowych, współpracę z orkiestrami i chórami w kraju i poza granicami Polski: Niemcy, Czechy, Francja, Korea Płd. i in., ponadto koncerty z chórem akademickim oraz chórem gospel PWSZ w Nysie.

Aktywność koncertowa to wykonanie ponad 1500 utworów chóralnych, wokalno-instrumentalnych i symfonicznych. Wśród wykonanych dzieł na szczególną uwagę zasługują prawykonania i prawykonania po rekonstrukcji dzieł. Są to najczęściej dzieła zapomniane kompozytorów śląskich, takich jak: Józef Elsner, Hugo Ulrich, Bolko Graf von Hochberg, Joseph Ignaz Schnabel, Ignaz Reimann, jak i dzieła współcześnie skomponowane przez kompozytorów takich jak: Ursula Mamlok, Norbert Linke, Ortwin Benningoff, Stefan Sendecki, Alfred Goodman i in. Od wielu lat Pan Piotr Baron prowadzi intensywne działania artystyczne i naukowe zmierzające do odkrywania dzieł kompozytorów śląskich. Jest twórcą Festiwalu Kompozytorów Śląskich.

Prowadzi również działalność naukową. Bardzo często występuje na różnego rodzaju konferencjach, prezentując swoje nowe odkrycia, najczęściej w dziedzinie muzyki śląskich kompozytorów.

+ zdjęcie